



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 19/16

BAS-WPTK-1747/16

Warszawa, 1 marca 2018 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	01. 03. 2018
L.dz.	L.zet.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej spółki G

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z 13 października 2015 r. (sygn. akt SK 19/16), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 286¹ ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 776), w zakresie, w jakim umożliwia zobowiązanie osoby innej niż naruszający patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1 tej ustawy, bez związku z toczącym się postępowaniem o naruszenie patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji oraz bez konieczności wykazania interesu prawnego w uzyskaniu tych informacji, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Jako przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej spółki pod firmą G spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: skarżąca) wskazano art. 286¹ ust. 1 pkt 3 oraz ust 7 i 8 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 776; dalej: p.w.p.). Zakwestionowane przepisy stanowią element szerszej regulacji instytucji tzw. roszczenia informacyjnego, czyli żądania zobowiązania podmiotu naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji (dalej: prawa własności przemysłowej) lub osoby innej niż naruszający do udzielania wskazanych informacji odnoszących się do zarzucanego naruszenia oraz żądania zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenie ww. praw własności przemysłowej. Łącznie z innymi jednostkami redakcyjnymi art. 286¹ p.w.p. zakwestionowane przepisy stanowią, co następuje:

„1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala:

- 1) o zabezpieczenie dowodów;
- 2) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne;
- 3) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów

lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz:

- a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji,

a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.

2. Informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, mogą dotyczyć wyłącznie:

- 1) firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jak również przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług;
- 2) ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi.

3. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.

4. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.

5. Na udokumentowane żądanie osoby, o której mowa w ust. 1 pkt 3, uprawniony jest zobowiązany zwrócić koszty i wydatki poniesione w związku z udzieleniem informacji.

6. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.

7. O zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy.

8. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.

9. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744-746 Kodeksu postępowania cywilnego”.

2. Dla pełniejszego naświetlenia kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonują zakwestionowane przepisy, warto przywołać również treść wzmiankowanych w nich przepisów art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p. Zgodnie z art. 287 ust. 1 p.w.p.: „Uprawniony z patentu, którego patent został naruszony, lub osoba, której ustawa na to zezwala, może żądać od naruszającego patent zaniechania naruszania, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w razie zawinionego naruszenia również naprawienia wyrządzonej szkody: 1) na zasadach ogólnych albo 2) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku” (na podstawie art. 291¹ oraz art. 293 ust. 1 p.w.p. przepis ten stosuje się odpowiednio do dodatkowego prawa ochronnego i topografii układów scalonych). Natomiast w odniesieniu do znaków towarowych analogiczną regulację zawiera art. 296 ust. 1 p.w.p., wedle którego: „Osoba, której prawo ochronne na znak towarowy zostało naruszone, lub osoba, której ustawa na to zezwala, może żądać od osoby, która naruszyła to prawo, zaniechania naruszania, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w razie zawinionego naruszenia również naprawienia wyrządzonej szkody: 1) na zasadach ogólnych albo 2) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie ze znaku towarowego” (zgodnie z art. 302 ust. 1 p.w.p. przepis ten stosuje się odpowiednio do oznaczeń geograficznych).

3. Artykuł 286¹ p.w.p. został wprowadzony ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych

ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662; dalej: ustawa zmieniająca), która implementowała m.in. postanowienia dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. U. UE L 157/45 z 30 kwietnia 2004 r., s. 32 i n.; dalej: dyrektywa 2004/48/WE). Oprócz zmian w przepisach p.w.p., ustawą zmieniającą zmodyfikowano przepisy ustaw: z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.; dalej: p.a.), ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie bazy danych (Dz. U. Nr 138, poz. 1402, ze zm.; dalej: u.o.b.d.) i ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz. U. Nr 137, poz. 1300, ze zm.; dalej: u.o.o.r.). Już w tym miejscu należy wskazać, że kształt rozwiązań dotyczących roszczenia informacyjnego w przepisach prawa własności przemysłowej i prawa autorskiego różni się, w niektórych punktach dość istotnie.

3. Skarżąca kwestionuje zgodność art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji „przez to, że w sposób nieproporcjonalny ingeruje w wolność działalności gospodarczej podmiotu w sposób ograniczający możliwość jej prowadzenia, nadmiernie ingerując w tajemnicę przedsiębiorstwa, w związku z zasadami rzetelnej legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności”, zaś zgodność art. 286¹ ust. 1 pkt 3 oraz ust. 7 i 8 p.w.p. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji „przez to, że narusza prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, zasadę równości stron postępowania w związku z zasadą rzetelnej legislacji, określoności przepisów prawa oraz proporcjonalności” (skarga, s. 2). W *petitum* skargi skarżąca nie wskazuje natomiast *explicite* żadnego zakresu zaskarżonego przepisu (*scil.* normy), do którego odnosząby sformułowane powyżej zarzuty niekonstytucyjności. Odrębną kwestią jest pytanie, czy takiego zakresu nie można wyinterpretować z uzasadnienia skargi albo czy nie należy ustalić takiego zakresu w ewentualnym rozstrzygnięciu stwierdzającym niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów (norm).

II. Stan faktyczny i zarzuty skarżącej

1. Skarga konstytucyjna została sformułowana na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca prowadzi internetową platformę transakcyjną umożliwiającą zawieranie transakcji on-line,

Skarżąca nie jest stroną zawieranych umów sprzedaży ani pośrednikiem, agentem lub pełnomocnikiem stron tych umów.

Postanowieniem z kwietnia 2015 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w W Wydział – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, na żądanie B Aktiengesellschaft z siedzibą w M (dalej: B AG) zobowiązał skarżącą do udzielenia wnioskodawcy informacji o pochodzeniu (części do montażu), zawierających znak słowny nr oraz znak słowno-graficzny nr , oferowanych na portalu www. przez dwóch użytkowników poprzez: wskazanie firm, nazw lub nazwisk sprzedających, ilości wystawianych na sprzedaż oraz zbytych towarów oznaczonych ww. znakami towarowymi i cen za okres od grudnia 2006 r. do dnia udzielenia informacji oraz zasądził od skarżącej na rzecz wnioskodawcy kwotę zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd nie podzielił wątpliwości skarżącej co do braku prawdopodobieństwa naruszenia praw wyłącznych ani zakresu żądanych informacji.

Wywiedzione przez skarżącą zażalenie, w którym poddała ona pod rozagę sądu odwoławczego m.in. wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) z pytaniem prejudycjalnym w przedmiocie wykładni art. 8 ust. 1 Dyrektywy nr 2004/48/WE zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W z lipca 2015 r. (sygn. akt). Ponadto Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz B AG koszty postępowania drugoinstancyjnego.

2. Punktem wyjścia dla wywodów skarżącej jest wskazanie, że przepis art. 286¹ ust. 1 p.w.p. w zakresie pkt 2 był już przedmiotem zaskarżenia przed Trybunałem Konstytucyjnym (sygn. akt SK 9/15; ostatecznie postępowanie to zostało umorzone wobec cofnięcia skargi). Stanowisko w tej sprawie przedstawił także Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO; pismem z 9 września 2016 r. Rzecznik przystąpił także do postępowania zainicjowanego przez skarżącą, przedstawiając motywy swojego stanowiska w piśmie z 9 października 2016 r.). Skarżąca w pełni podzieliła zastrzeżenia konstytucyjne podniesione w sprawie o sygn. akt SK 9/15, wskazując, że są one aktualne również w odniesieniu do art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p.

Wychodząc od *ratio* dyrektywy 2004/48/WE i funkcji roszczenia informacyjnego, skarżąca podniosła, że w świetle polskich przepisów z żądaniem udzielenia informacji można wystąpić również przed, a właściwie niezależnie od

wytoczenia powództwa o naruszenie. Innymi słowy, uprawniony z tytułu praw własności przemysłowej może nie wystąpić z żądaniem ochrony naruszonych rzekomo praw w stosunku do naruszcyciela (*scil.* osoby, co do której twierdzi, że jest naruszcycielem), uzyskując jednak w postępowaniu dotyczącym roszczenia informacyjnego szereg istotnych informacji głęboko niekiedy ingerujących w tajemnicę przedsiębiorstwa podmiotu zobowiązanego do ich ujawnienia, niebędącego naruszcycielem (również rzekomym naruszcycielem).

Brak powiązania roszczenia informacyjnego dochodzonego od osoby trzeciej z postępowaniem przeciwko naruszcycielowi praw własności przemysłowej oraz brak korelacji pomiędzy skalą naruszenia a zakresem dochodzonych informacji przesądza, zdaniem skarżącej, o niezgodności art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ustawodawca polski w przepisach p.w.p. nie uwzględnił zamieszczonej w dyrektywie 2004/48/WE wzmianki, iż roszczenie informacyjne ma zostać zgłoszone „w kontekście” sprawy o naruszenie praw własności intelektualnej oraz nakazu badania przez sąd, czy jest ono uzasadnione i proporcjonalne. W rezultacie, zakwestionowana regulacja może prowadzić do nieproporcjonalnego naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, bez jednoczesnych mechanizmów ochronnych, co ma o tyle istotne konsekwencje, że skutek ujawnienia informacji jest nieodwracalny, a jej nieuprawnione wykorzystanie zawsze będzie szkodliwe.

Skarżąca podnosi, że jakkolwiek roszczenie informacyjne jest kwalifikowane jako roszczenie materialnoprawne (co w odniesieniu do osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem, samo w sobie może być wątpliwe), to rozstrzygnięcie w tej sprawie nie zapada w formie wyroku, ale postanowienia. Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu i jednomyślnym poglądem judykatury, nie stosuje się też do niego przepisów odnoszących się do procesowej konstrukcji zabezpieczenia roszczeń, w tym art. 730 k.p.c., i nie wymaga wykazania interesu prawnego w uzyskaniu informacji (odmiennie niż np. na tle art. 80 p.a.). Brak konieczności wykazania przez wnioskodawcę interesu prawnego oraz brak podstaw do weryfikacji współmierności żądania w stosunku do prawdopodobieństwa i rozmiaru naruszenia w sposób nadmierny i nieuzasadniony różnicuje pozycję uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej i osoby trzeciej, wobec której kierowane jest żądanie (potencjalnie wielokrotnie, w nieograniczonym zakresie i bez związku ze skalą naruszenia). Ubocznie inicjatorka postępowania wskazuje, że wobec niesprecyzowania pojęcia

„naruszającego” praw własności przemysłowej (przymiotem naruszcyciela można na tym etapie postępowania operować wyłącznie w znaczeniu procesowym, a nie materialnoprawnym, skoro fakt naruszenia nie został udowodniony i przesądzony, ale jedynie uprawdopodobniony), konsekwencją roszczenia informacyjnego może być obowiązek przedstawienia informacji, które przesądzą o odpowiedzialności zobowiązanego („dowodów przeciwko sobie”).

Z kolei przyczyn niezgodności art. 286¹ ust. 1 pkt 3 oraz ust. 7 i 8 p.w.p. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji skarżąca upatruje w kilku elementach. Po pierwsze – art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. posługuje się określeniem „zabezpieczenie roszczeń” mimo, że w świetle jednolitego w tej mierze orzecnictwa zastosowania do tego postępowania nie znajdują przepisy art. 730 i n. k.p.c. o postępowaniu zabezpieczającym. Tym niemniej, rozstrzygnięcie zapada w formie postanowienia, które pozostaje wiążące nawet, jeżeli po uzyskaniu informacji nie zostanie wniesione powództwo o naruszenie praw własności przemysłowej, a przesłanką wystąpienia z żądaniem nie jest udowodnienie naruszenia, ale wyłącznie jego uprawdopodobnienie. Po drugie – przewidziane w tym przepisie terminy 3 i 7 dni na rozpoznanie sprawy są niemożliwe do dotrzymania, biorąc pod uwagę zarówno specyfikę sprawy, jak i wynikającą z ust. 7 tego artykułu konieczność wyznaczenia rozprawy. Po trzecie – niektóre przepisy postępowania procesowego, stosowane przez sądy do postępowania o udzielenie informacji, nie odpowiadają jego specyfice. Jako najbardziej typowy przykład skarżąca wskazuje przepisy dotyczące kosztów postępowania. W świetle stałej praktyki sądowej, koszty postępowania o udzielenie informacji – w razie wydania postanowienia zobowiązującego do takiego zachowania – ponosi „przegrywająca sprawę” osoba trzecia, niebędąca naruszcycielem praw własności przemysłowej. W ocenie inicjatorce postępowania, jest to rozwiązanie nieuzasadnione, które może prowadzić do tego, że w celu uniknięcia postępowań sądowych i związanych z nimi kosztów podmioty wykonujące taką, jak ona działalność, zaczną przekazywać podmiotom występującym z takimi żądaniem istotne informacje dotyczące ich klientów bez kontroli sądowej i bez uprzedniego ustalenia, czy w sprawie istotnie doszło do naruszenia praw wyłącznych. Sytuacja taka byłaby o tyle kuriozalna, że skarżąca, czy też inny podmiot znajdujący się w podobnej sytuacji, nie może przekazać danych osobowych klienta (użytkownika portalu) bez rozstrzygnięcia sądowego.

Do naruszenia standardu rzetelnego procesu i zasady równości broni w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. dochodzi, zdaniem inicjatorce postępowania, również dlatego, że ustawodawca w jednakowy sposób ukształtował reguły tego postępowania, niezależnie od tego, czy jest ono prowadzone przeciwko naruszcycielowi (a raczej podmiotowi, co do którego wnioskodawca twierdzi, że jest naruszcycielem) czy też przeciwko osobie trzeciej niebędącej naruszcycielem. W przeciwieństwie do wnioskodawcy, osoba trzecia (adresat żądania) musi udowodnić, a nie tylko uprawdopodobnić fakty uzasadniające uchylenie się od tego żądania, co bez znajomości twierdzeń i dowodów znajdujących się w posiadaniu naruszcyciela może okazać się trudne lub wręcz niemożliwe. Co więcej, z żądaniem udzielenia informacji uprawniony z patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji może wystąpić przed wytoczeniem powództwa przeciwko domniemanemu naruszcycielowi, a po uzyskaniu informacji nie musi wcale takiego powództwa wytaczać.

W ocenie skarżącej, powyższe wątpliwości nie istniałyby, gdyby zaskarżony przepis przewidywał, że wniosek o zobowiązanie osoby trzeciej niebędącej naruszcycielem praw własności przemysłowej do ujawnienia informacji, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług może zostać zgłoszony dopiero w postępowaniu o naruszenie praw własności przemysłowej.

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone ostatecznym rozstrzygnięciem sądu lub organu administracji publicznej. Z kolei zarówno w myśl art. 77 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed TK), jak i poprzednio obowiązujących: ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.; art. 47 ust. 1), ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.; art. 64) i ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.; art. 46 ust. 1), skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile jest

ona przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Złożenie skargi jest więc dopuszczalne tylko w sytuacji, w której do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, przy czym naruszenie to wynika z zastosowania przez orzekające organy przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, który jest sprzeczny z Konstytucją (postanowienia TK z: 19 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 8/01; 5 września 2006 r., sygn. akt Ts 130/06; 4 stycznia 2007 r., sygn. akt Ts 101/06).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że do zasadniczych przesłanek dopuszczalności skargi należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany nie tylko do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację, ale również do sprecyzowania konstytucyjnego wzorca ich kontroli, a więc wskazania, jakie konkretnie konstytucyjne wolności i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżone unormowanie (art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK; art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2016 r.; art. 65 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r., art. 47 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r.). Analizując problem podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego, należy zwrócić uwagę, że za taką podstawę mogą być uznane tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02). Wskazane przez skarżącego przepisy, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny stanowić jednocześnie bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Naruszenie musi mieć charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty), a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. przykładowo postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca

2012 r., sygn. akt SK 19/10). Innymi słowy, dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Powinien on to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

2. Ponadto, w myśl art. 53 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK, skarga konstytucyjna powinna zawierać m.in. określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (por. także art. 48 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 2016 r., art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.; art. 65 ustawy o TK z 2015 r.). Jak podnosi Trybunał Konstytucyjny: „[S]karżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli [...] Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn.

akt SK 78/06; 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11). Jak wskazuje Trybunał: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie” (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12). Między innymi wskazane przepisy statuują przesłanki dopuszczalności wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w tym nakładają na skarżącego określone wymogi, których spełnienie jest warunkiem koniecznym przystąpienia do merytorycznego rozpoznania takiej skargi przez Trybunał Konstytucyjny. Powyższe oznacza, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. np. wyrok TK z 5 czerwca 2014 r., sygn. akt K 35/11; postanowienia TK z: 13 stycznia 2015 r., sygn. akt K 44/13; 21 stycznia 2015 r., sygn. akt K 13/13).

3. Na tle niniejszej sprawy jako wątpliwa jawi się dopuszczalność kontroli konstytucyjności art. 286¹ ust. 7 i 8 p.w.p. Skarżąca przywołuje te przepisy, obok (równolegle z) ust. 1 pkt 3 i bez określania ich jako związkowych, w kontekście zarzutów naruszenia prawa do sądu oraz zasad: przyzwoitej legislacji, proporcjonalności i równości wobec prawa. W przeciwieństwie do mechanizmu dochodzenia roszczenia informacyjnego, statuowanego w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p., któremu zarzuca liczne, dyskwalifikujące go błędy i braki, skarżąca nie stawia wprost wobec ust. 7 i 8 tego artykułu żadnych jakościowo nowych zarzutów, ani też nie przytacza żadnych twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Wręcz przeciwnie, treść art. 286¹ ust. 7 p.w.p. jest cytowana wyłącznie w kontekście zarzutu nieadekwatności długości terminów na rozpoznanie wniosku o ujawnienie informacji z nakładanym przezeń obowiązkiem rozpoznania tego obowiązku na rozprawie. Odnośnych zarzutów i dowodów na ich poparcie brak jednak również wobec art. 286¹ ust. 8 p.w.p., wobec którego zapewne – *mutatis mutandis* – można byłoby podnieść, że 7-dniowy termin na rozpoznanie zażalenia na wydane w tej sprawie postanowienie sądu I instancji wydaje się zbyt krótki.

W rezultacie należy uznać, że w odniesieniu do art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. inicjatorka postępowania nie podołała obowiązkom wynikającym z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK. Przepisy te można uznać co najwyżej za element kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonuje zakwestionowany art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. Tym samym, postępowanie w tym zakresie powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK.

4. Wobec braku dostatecznie precyzyjnego wskazania tych elementów w skardze konstytucyjnej ustalenia i doprecyzowania wymaga również zakres kontroli konstytucyjności art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. Skarżąca nie określa go wprawdzie wprost w *petitum* skargi konstytucyjnej, tym niemniej wyraźnie wskazuje, że nie kwestionuje przywołanego przepisu w pełnym zakresie jego stosowania (byłoby to zresztą dyskusyjne, skoro przepis ten stanowi implementację dyrektywy). Analiza uzasadnienia skargi prowadzi natomiast do wniosku, że *gros* wątpliwości konstytucyjnych skarżącej dotyczy art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. w zakresie, w jakim umożliwia on zobowiązanie osoby trzeciej, innej niż naruszający patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, do udzielenia określonych w tym przepisie informacji, bez związku z toczącym się postępowaniem o naruszenie ww. praw własności przemysłowej w postępowaniu, które nie jest typowym postępowaniem procesowym, kończącym się wyrokiem, a równocześnie bez konieczności spełnienia przesłanek wymaganych w ramach postępowania zabezpieczającego – a więc bez konieczności wykazania interesu prawnego w uzyskaniu tych informacji. W odniesieniu do pozostałej części zakresu normowania art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. skarżąca nie przytacza stosownej argumentacji, która mogłaby przemawiać za uchyleniem domniemania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu.

Stosowna próba określenia zakresu zaskarżenia została podjęta w *petitum* niniejszego pisma. W ocenie Sejmu, postępowanie w pozostałym zakresie powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK.

IV. Analiza merytoryczna

1. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 20 Konstytucji: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Natomiast art. 22 Konstytucji stanowi, iż: „Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”.

2. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że art. 20 i art. 22 Konstytucji można uważać za podstawę prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej (którego treścią jest możliwość podjęcia i wykonywania działalności gospodarczej), a nie tylko za normę prawa w znaczeniu przedmiotowym i podstawę ustroju państwa. Wolność działalności gospodarczej – choć niewątpliwie ma charakter szczególny, inny niż wolności i prawa wskazane w rozdziale II Konstytucji – może stanowić podstawę uprawnień jednostek wobec państwa i organów władzy publicznej, które powinny i mogą być chronione w trybie skargi konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08; 27 lipca 2004 r., sygn. akt SK 9/03; 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03; 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02).

Wolność działalności gospodarczej, o której mowa w art. 20 i art. 22 Konstytucji, to działalność osób fizycznych i innych „niepaństwowych” jednostek organizacyjnych, które mają prawo samodzielnego decydowania o udziale w życiu gospodarczym, zakresie i formach tego udziału, w tym możliwie swobodnego podejmowania różnych działań faktycznych i prawnych, mieszczących się w ramach prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyrok TK z 16 października 2014 r., sygn. akt SK 20/12). Istota wolności działalności gospodarczej „[...] obejmuje możliwość podejmowania i prowadzenia działalności, której zasadniczym celem jest osiągnięcie zysku. Chodzi tu więc o działalność, która ma z założenia zarobkowy charakter. Dodatkowym elementem jest pewna ciągłość czynności, działalność gospodarcza nie polega tylko na jednorazowej, ściśle ograniczonej w czasie aktywności. Wolność działalności gospodarczej polega na możliwości samodzielnego

podejmowania decyzji gospodarczych, w tym przede wszystkim wyboru rodzaju (przedmiotu) działalności, i wyboru prawnych form ich realizacji" (wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02). Dlatego wyrażenie: „wolność działalności gospodarczej” należy rozumieć zarówno jako wolność wyboru działalności gospodarczej, jak i wolność jej wykonywania (por. wyrok TK z 7 czerwca 2005 r., sygn. akt K 23/04), co wyraża się w swobodzie podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, jak też w swobodzie wyboru organizacyjno-prawnej formy prowadzenia działalności gospodarczej, w konkurowaniu z innymi podmiotami gospodarczymi, w zakresie zbywania własnych towarów i usług oraz kształtowania cen czy też w zakresie decydowania o sposobie zaangażowania kapitału (por. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 4, Warszawa 2005, komentarz do art. 22, pkt 7, s. 7).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. SK 24/02), art. 22 Konstytucji dotyczy prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej, jednakże to nie ten przepis ustanawia wolność działalności gospodarczej, czyni to bowiem przede wszystkim art. 20 Konstytucji. Artykuł 22 Konstytucji nie określa, jaka jest treść wolności prowadzenia działalności gospodarczej i sfera działań, które stanowią jej realizację, natomiast reguluje dopuszczalność oraz formalne i materialne przesłanki ograniczania wolności prowadzenia działalności gospodarczej. Ograniczenia te statutowane są w regulacjach prawnych które formułują bezwzględne lub względne zakazy podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej (zob. wyrok TK z 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08). Z art. 22 Konstytucji wynika, że ograniczenia wolności działalności gospodarczej mogą być wprowadzane tylko w drodze ustawy, a jednocześnie muszą być uzasadnione ważnym interesem publicznym (por. wyrok TK z 10 kwietnia 2001 r., sygn. akt U 7/00). Klauzula „ważnego interesu publicznego” obejmuje także inne, nie tylko te wymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji, materialnoprawne przesłanki ograniczenia wolności działalności gospodarczej, jednakże muszą one być przepisami lub wartościami konstytucyjnymi (zob. wyrok TK z 11 października 2011 r., sygn. akt P 18/09). W konsekwencji, „zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest – przynajmniej z punktu widzenia materialnoprawnych przesłanek tychże – szerszy od zakresu ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. wyrok TK z 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 46/07).

3. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

4. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się: (a) prawo dostępu do sądu, tj.: prawo do uruchomienia postępowania przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); (b) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności; (c) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy oraz (d) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organu rozpoznającego sprawę (zob. np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; 19 maja 2015 r., sygn. akt SK 1/14). Prawo do sądu jest zapewnione, jeśli dana regulacja normatywna spełnia kumulatywnie wszystkie składające się na to prawo elementy.

W kontekście zarzutów podniesionych w skardze należy przybliżyć szczególne aspekty prawa do sądu, jakie występują w związku z zasadami ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, równości i proporcjonalności (wskazanymi w skardze jako pomocnicze wzorce kontroli): prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności), prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i zasadę równości stron.

Zasada sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej ma swoje źródło przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jednak Trybunał Konstytucyjny wiąże ją również z wartościami wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07; postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt SK 99/06). Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zapewnienia rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy, a składają się na nią takie elementy, jak: prawo strony do wysłuchania, prawo do informowania, przewidywalność rozstrzygnięcia, sprawne rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, umożliwienie

wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd. Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma charakter uniwersalny, gdyż dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowań. Jednocześnie przewiduje ona dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego (zob. wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Dlatego też „[s]prawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie” (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07). Zasada sprawiedliwości proceduralnej nie ma bowiem charakteru absolutnego, gdyż jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości, jeśli ograniczenia te spełniają przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie naruszają istoty prawa do sądu (por. wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 14 czerwca 2006 r., sygn. akt K 53/05; 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Dyrektywy te mają istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, ponieważ ocena konstytucyjności art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. musi uwzględniać zarówno charakter i cel spraw z zakresu prawa własności przemysłowej, jak też specyfikę szczególnego rodzaju spraw, jakimi są sprawy dotyczące tzw. roszczenia informacyjnego.

Prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, jako jeden z elementów składających się na prawo do sądu, oznacza, że każda sprawa wszczęta i prowadzona przed sądem uzyska ostateczne (wiążące) rozstrzygnięcie w zakresie praw i wolności, których to postępowanie sądowe dotyczy (zob. P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2011, s. 120-121). Niedopuszczalny jest stan nieprzemijającej niepewności co do kwestii będących przedmiotem danego postępowania. Z tej przyczyny przepisy muszą zapewniać skuteczne mechanizmy procesowe obligujące organy sądowe do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem danego postępowania.

Z prawem do sądu związana jest także konstytucyjna zasada jawności postępowania sądowego, przy czym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w doktrynie rozróżnia się jawność zewnętrzną (jawność dla publiczności) i jawność wewnętrzną (jawność dla stron). Ze względu na zarzuty podniesione w skardze,

rozważania w tej mierze należy ograniczyć do tej ostatniej. Jawność wewnętrzna postępowania sądowego to prawo jednostki do wzięcia udziału w postępowaniu sądowym, a więc możliwość uczestniczenia we wszystkich czynnościach procesowych, w tym we wszystkich posiedzeniach sądowych. Również ta zasada podlega ograniczeniom. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że choć w Konstytucji nie ma wyraźnej regulacji pozwalającej wyłączyć jawność wewnętrzną, to „ograniczenie prawa do jawnego rozpoznania sprawy jest dopuszczalne na zasadach ogólnych, tj. wyrażonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06). W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził zaś, że: „Ani sama dopuszczalność zakończenia postępowania postanowieniem (na co służy zażalenie) a nie wyrokiem, ani fakt, że rozpatrzenie zażalenia następuje na posiedzeniu niejawnym (a więc *in absentia*) – nawet z punktu widzenia rygorystycznych standardów rzetelności postępowania (np. stosowanych na tle Konwencji Europejskiej w zakresie spraw karnych) nigdy nie był uznawany za niedopuszczalny. Jawność postępowania nigdy nie była, nawet przy najbardziej rygorystycznym określeniu standardu – uznawana za wymaganie bezwzględne, niedopuszczające wyjątków w imię sprawności i szybkości postępowania (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02).

5. Według art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

6. Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a zwłaszcza będącej jej elementem reguły określanej jako „zasada poprawnej legislacji”, wynika zakaz stanowienia prawa – zarówno co do treści, jak i co do formy – które może być zaskoczeniem dla jednostki. Zasada ta „[...] ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 21 czerwca 2011 r., sygn. akt P 26/10). Stąd też zasada poprawnej legislacji zakłada m.in. konieczność takiego sformułowania

przepisów, aby ich adresat mógł określić prawne konsekwencje swojego zachowania (zasada określoności prawa), jak też konieczność zachowania proporcjonalności środków zastosowanych przez prawodawcę wobec założonego celu (zakaz nadmiernej ingerencji).

7. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji przewiduje, iż: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

8. Statuowana w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności określa kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w tym przepisie wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22 lutego 2005 r. (sygn. akt K 10/04) podał, że granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności. Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (zasada przydatności), czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona (zasada niezbędności), oraz czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności *sensu stricto*). Innymi słowy, przesłanka „konieczności” ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, zawiera w sobie dyrektywę niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzonych ograniczeń (por. wyrok TK z 11 października 2011 r., sygn. akt P 18/09).

9. Stosownie do art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

10. Wyrażona w przywołanym przepisie zasada równości wobec prawa (oraz równego traktowania przez władze publiczne) jest rozumiana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako zakaz tworzenia takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów charakteryzujących się daną cechą istotną (relewaną) w równym stopniu (por. np. wyrok TK z 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03). Z zasady tej wynika więc nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w należących do tej samej kategorii, co dotyczy nie tylko podmiotów będących osobami fizycznymi, ale także osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych (por. wyrok TK z 22 lutego 2005 r., sygn. akt K 10/04). Zasada równości może doznać naruszenia, jeśli sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie. Przy czym odmienność potraktowania sytuacji podobnych może być w niektórych przypadkach usprawiedliwiona, jeśli pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służy realizacji tego celu i treści; waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; wiąże się z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmiennie potraktowanie podmiotów podobnych.

2. Analiza zgodności

1. Punktem wyjścia dla analizy poszczególnych zarzutów podniesionych w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej powinno być syntetyczne wskazanie na genezę i *ratio* instytucji roszczenia informacyjnego związanego z naruszeniem praw własności intelektualnej, a ściślej rzecz biorąc i konfrontując je ze stanem faktycznym niniejszej sprawy – praw własności przemysłowej. W dalszej kolejności należy poddać analizie przesłanki złożenia wniosku o udzielenie informacji oraz zasady jego rozpatrywania, ze szczególnym uwzględnieniem instrumentów ochrony interesów podmiotu, wobec którego jest ono kierowane.

2. Jak sygnalizowano na wstępie, art. 286¹ p.w.p. został wprowadzony w wyniku implementacji do prawa polskiego dyrektywy 2004/48/WE. W dyrektywie prawo do informacji zostało uregulowane w art. 8, który jednakowoż posługuje się mechanizmem harmonizacji minimalnej: państwa członkowskie Unii Europejskiej, które były zobowiązane do wprowadzenia w swoich porządkach prawnych prawa do informacji, mogły uregulować tę instytucję w szerszym zakresie. W punkcie 14 preambuły dyrektywy wskazano, że środki przewidziane m.in. w art. 8 ust. 1 „wymagają stosowania tylko w stosunku do działań prowadzonych w skali handlowej. Pozostaje to jednak bez uszczerbku dla możliwości zastosowania tych środków przez Państwa Członkowskie również w odniesieniu do innych działań. Działania prowadzone w skali handlowej to działania skierowane na uzyskiwanie bezpośredniego lub pośredniego zysku ekonomicznego lub korzyści handlowej, ale normalnie nie obejmuje to działań prowadzonych przez działających w dobrej wierze konsumentów końcowych”. Polski ustawodawca z tej możliwości skorzystał, nie ograniczając stosowania art. 286¹ p.w.p. wyłącznie do naruszeń praw własności przemysłowej na skalę handlową; ograniczenie to pozostawiono wyłącznie w odniesieniu do obowiązku informacyjnego „osób trzecich”, tj. osób innych niż naruszcyciel.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, „Państwa Członkowskie zapewniają, że w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę, u której: (a) stwierdzono posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo; (b) stwierdzono wykonywanie na skalę handlową usług naruszających prawo; (c) stwierdzono dostarczanie na skalę handlową usług stosowanych w działaniach naruszających prawo; lub która (d) została przez osobę określoną w lit. a), b) lub c) wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług”. Artykuł 8 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE określa zakres informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej w sposób tożsamy z art. 286¹ ust. 2 p.w.p. W art. 8 ust. 3 dyrektywy 2004/48/WE przewidziano zaś, że art. 8 ust. 1 i ust. 2 „stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów ustawowych, które: (a) przyznają podmiotowi

uprawnionemu prawa do otrzymywania pełniejszej informacji; (b) regulują stosowanie informacji przekazanej na mocy niniejszego artykułu w postępowaniach cywilnych lub karnych; (c) określają odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji; lub (d) umożliwiają odmowę przekazania informacji, które zmusiłyby osobę określoną w ust. 1 do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej; lub (e) zarządzają ochroną poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych”.

W kontekście skargi i sformułowanych w niej zarzutów należy podnieść, że art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE wymaga, po pierwsze, aby zakres czasowy, rozmiar i treść prawa do informacji był uzasadniony we wniosku, tak aby następnie wniosek ten mógł podlegać kontroli sądowej pod względem zasadności i proporcjonalności. Tym samym, nakaz udzielenia informacji nie może być nadmiernie dolegliwy dla zobowiązanego, np. w braku zagrożenia przyszłymi naruszeniami udostępniane informacje powinny ograniczać się do tych, które są wymagane do usunięcia skutków naruszeń wskutek zaistniałych i ustalonych czynów (tak A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, Warszawa 2008, rozdz. V.4.1). Po drugie, art. 8 ust. 1 dyrektywy wiąże prawo do informacji z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej, co wynika z użycia – w polskiej wersji językowej – zwrotu „w kontekście” postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej (w wersji niemieckiej używa się określenia „w związku z”, a w wersji francuskiej określenia „w ramach” ww. postępowania). Po trzecie, warunkiem dochodzenia prawa do informacji jest zaistnienie naruszenia tych praw.

3. Realizacja wymogów dyrektywy 2004/48/WE poprzez uregulowanie zagadnień związanych z egzekwowaniem praw własności intelektualnej, w szczególności procesowych, była podstawowym celem ustawy nowelizującej m.in. prawo własności przemysłowej (zob. uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej, druk sejmowy nr 1241/V kad.; dalej: druk 1241). Odnośnie do prawa do informacji z art. 8 dyrektywy 2004/48/WE projektodawca wyjaśnił, że instytucja wniosku o uzyskanie informacji o pochodzeniu i zasadach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej wcześniej przewidziana była tylko w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dlatego należy ją wprowadzić do pozostałych ustaw objętych projektem. W uzasadnieniu wskazano,

że „[p]rzesłankami żądania powinno być wykazanie przez powoda zasadności i proporcjonalności uzyskania informacji. Wniosek powinien opierać się co najmniej na uprawdopodobnieniu naruszenia praw własności intelektualnej. Rozpoznając wniosek sąd może nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej [...]. Cel dyrektywy powinien zostać osiągnięty, jeżeli informacje, o które może ubiegać się powód, będą scharakteryzowane jako takie, które bezpośrednio dotyczą naruszenia praw własności intelektualnej oraz są niezbędne do określenia roszczeń, których domaga się powód” (druk 1241, s. 15). Z tej przyczyny projekt przewidywał wprowadzenie roszczenia informacyjnego opartego na zasadach wynikających z dyrektywy do wszystkich zmienianych ustaw (art. 80 ust. 1 pkt 2 i 3 p.a., art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 p.w.p., art. 11a ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.b.d., art. 36b ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.o.r.).

Uwzględniając fakt, iż badanie zgodności kwestionowanych przepisów z postanowieniami dyrektyw pozostaje, co do zasady, poza kompetencjami Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienie TK z 8 października 2012 r., sygn. akt Tw 15/11; wyrok TK z 11 marca 2015 r., sygn. akt P 4/14), należy zasygnalizować, że sposób implementacji dyrektywy 2004/48/WE w zakresie prawa do informacji na gruncie prawa własności przemysłowej jest w doktrynie oceniany negatywnie, zarówno przez przedstawicieli tej dyscypliny, jak i przez reprezentantów prawa postępowania cywilnego. Wskazuje się na niedające się usunąć w drodze wykładni rozbieżności pomiędzy art. 8 dyrektywy 2004/48/WE a art. 286¹ p.w.p., polegające na odmiennym sposobie określenia właściwości sądu, wyłączeniu w tym ostatnim przepisie możliwości żądania udzielenia informacji w przypadku roszczenia o zaniechanie naruszenia prawa z rejestracji wspólnotowych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych, czy też możliwości dochodzenia roszczenia o udzielenie informacji niezależnie od powództwa z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej (zob. A. Jakubecki [w:] *System prawa prywatnego*, t. 14B, *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 1673-1674; R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle Dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)* [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 2, Warszawa 2011, s. 2555-2558; T. Demendecki [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 286¹, teza nr 13; A. Tischner, T. Targosz, *Prawo własności przemysłowej*.

*Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, LEX/el 2008, komentarz do art. 286¹, teza nr 21; odmiennie J. Kępiński, Wzór przemysłowy i jego ochrona w prawie polskim i wspólnotowym, Warszawa 2010, rozdz. IV.2.2.11). De lege ferenda postuluje się przede wszystkim ograniczenie w art. 286¹ p.w.p. możliwości wystąpienia z wnioskiem o zobowiązanie do udzielenia informacji do przypadków, w których postępowanie w sprawie o ochronę praw wyłącznych własności przemysłowej zostało już wszczęte (zob. A. Jakubecki, *ibidem*, s. 1667; T. Demendecki, *ibidem*).*

4. Celem roszczenia informacyjnego z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. jest umożliwienie uprawnionemu z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej uzyskania dokładnych informacji o pochodzeniu naruszających prawo towarów lub usług, o kanałach ich dystrybucji oraz identyfikacji wszelkich osób trzecich zaangażowanych w naruszenie (por. pkt 21 preambuły dyrektywy 2004/48/WE). Prawo do informacji ma więc stanowić pomoc dla uprawnionego w uzyskaniu niezbędnych informacji dotyczących naruszenia prawa własności przemysłowej, pozwalających na ustalenie rozmiaru naruszenia i bezpodstawnie uzyskanych przez naruszcyciela korzyści, a co za tym idzie – rozmiaru szkody doznanej przez uprawnionego. Ustalenie tych okoliczności jest bowiem często bardzo utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe (zob. A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 1659). Ze względu na niematerialny charakter dób chronionych prawami własności intelektualnej, w tym własności przemysłowej, prawo do informacji ma zasadnicze znaczenie dla zapobiegawczego oddziaływania prawa (przedmiotowego), ponieważ „[w] przypadku sporów dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej dla zapewnienia równowagi stron w procesie konieczne jest odejście od zasad ogólnych dostarczania dowodów i współdziałania stron, dopiero bowiem współdziałanie pozwanego w zakresie dostarczania informacji może wprowadzić równowagę sił stron występujących w procesie i uczciwe postępowanie” (tak A. Tischner, *op. cit.*, rozdz. V.1).

5. Artykuł 286¹ ust. 1 p.w.p. przewiduje wspólne dla wniosku o udzielenie informacji oraz wniosku o zabezpieczenie dowodów uregulowania dotyczące właściwości sądu, chwili złożenia i terminu rozpoznania wniosku oraz podmiotu

uprawnionego do złożenia wniosku. Wniosek o udzielenie informacji składa osoba uprawniona z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, lub osoba, której ustawa na to zezwala. Legitymację czynną do wystąpienia z wnioskiem ma więc również uprawniony z licencji wyłącznej wpisanej do rejestru, który może na równi z uprawnionym z patentu dochodzić roszczeń z powodu naruszenia patentu, chyba że umowa licencyjna stanowi inaczej (art. 76 ust. 6 p.w.p.). Ten ostatni przepis stosuje się odpowiednio do wzorów użytkowych i praw ochronnych na wzory użytkowe (art. 100 ust. 1 p.w.p.), do wzorów przemysłowych i praw z rejestracji wzorów przemysłowych (art. 118 ust. 1 p.w.p.), do osoby upoważnionej do używania znaku przez uprawnionego z prawa ochronnego na znak towarowy na podstawie umowy licencyjnej (art. 163 ust. 1 p.w.p.), czy też do prawa z rejestracji topografii (art. 221 ust. 1 p.w.p.). W doktrynie wskazuje się, że z wnioskiem o udzielenie informacji nie może natomiast wystąpić uprawniony z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego oraz z rejestracji wspólnotowego wzoru przemysłowego, ponieważ art. 286¹ ust. 1 p.w.p. odwołuje się wyłącznie do roszczeń przewidzianych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p. (zob. R. Skubisz, *op. cit.*, s. 2549; T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 17).

Legitymowanym biernie w sprawie o udzielenie informacji jest naruszający dane prawo własności przemysłowej (art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p.), a ściśle rzecz biorąc – podmiot wskazany przez wnioskodawcę jako naruszający jego prawo („rzekomy naruszciciel”), a w sytuacjach opisanych w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 lit. a-d p.w.p. również osoba trzecia „inna niż naruszający”, jeśli jej działania mają na celu uzyskanie, bezpośrednio lub pośrednio, zysku lub innej korzyści ekonomicznej – za wyjątkiem konsumentów będących w dobrej wierze (art. 286¹ ust. 1 pkt 3 *in fine* p.w.p.). Do problemu tego przyjdzie jeszcze powrócić. Już w tym miejscu można jednak wskazać, że brak powiązania postępowania o udzielenie informacji z postępowaniem w sprawie naruszenia prawa własności przemysłowej (postępowaniem głównym) powoduje, że termin „naruszający” czy też „naruszciciel” nie ma na tle analizowanego przepisu jasno sprecyzowanego kręgu desygnatów; jako płynne jawi się też rozróżnienie między naruszającym a osobą trzecią niebędącą naruszającym (w świetle danych uzyskanych na drodze postępowania w przedmiocie roszczenia informacyjnego status prawny tej osoby może bowiem ulec zmianie).

Wniosek o udzielenie informacji składa się w sądzie właściwym do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej. Właściwość miejscowa sądu ustalana jest według miejsca, w którym „sprawca” (naruszyciel bądź inna osoba, o której mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p.) wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek. Wniosek powinien zostać rozpoznany w terminie 3 dni, a w sprawach szczególnie skomplikowanych w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku w sądzie. Podobnie, jak termin 7 dni na rozpoznanie ewentualnego zażalenia (art. 286¹ ust. 8 p.w.p.), są to terminy o charakterze instrukcyjnym, podkreślające konieczność bezzwłocznego rozpoznania wniosku ze względu na efektywność stosowanych środków. Wniosek o udzielenie informacji może zostać złożony wraz z pozwem lub w toku już toczącego się postępowania o naruszenia prawa własności przemysłowej, bądź też jeszcze przed wytoczeniem powództwa w takiej sprawie, a nawet – co w niniejszej sprawie wydaje się kluczowe – bez żadnej koincydencji z takim postępowaniem. Artykuł 286¹ p.w.p. nie przewiduje bowiem obowiązku następczego wytoczenia powództwa o naruszenie prawa własności przemysłowej w razie uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji.

Podstawą faktyczną roszczenia informacyjnego jest wysokie prawdopodobieństwo naruszenia prawa wyłącznego własności przemysłowej – fakt naruszenia nie musi być zatem (na tym etapie) udowodniony. Nie jest wymagane uprawdopodobnienie ani udowodnienie innych materialnoprawnych przesłanek roszczeń z art. 287 ust. 1 i art. 296 p.w.p. Oczywiście, dla wykazania legitymacji wnioskodawcy konieczne jest udowodnienie przez niego, że dane prawo wyłączne mu przysługuje. We wniosku można żądać udzielenia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawa wyłączne własności przemysłowej. Informacje te muszą przy tym być niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p. Zakres przedmiotowy roszczenia informacyjnego został określony w art. 286¹ ust. 2 p.w.p. Żądane informacje mogą dotyczyć wyłącznie: (1) firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają prawa wyłączne własności przemysłowej, jak też przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług; (2) ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających prawa wyłączne własności przemysłowej, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi.

Ze względu na możliwe nadużycie prawa w doktrynie podkreśla się przy tym konieczność sądowej kontroli wniosków o udzielenie informacji po względem zasadności i proporcjonalności żądania, w tym konieczność uzyskania żądanych informacji celem dochodzenia roszczeń z art. 287 ust. 1 lub art. 296 ust. 1 p.w.p., zwłaszcza z powodu możliwości wystąpienia z wnioskiem również przed wytoczeniem powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej (zob. A. Tischner, T. Targosz, *op. cit.*, teza nr 17; A. Tischner, *op. cit.*, rozdz. V.5.). Jak wskazuje chociażby przykład skarżącej, praktyka orzecznicza podchodzi do tej kwestii stosunkowo liberalnie.

Przewidziany w art. 286¹ ust. 3 p.w.p. obowiązek zapewnienia przez sąd zachowania „tajemnicy przedsiębiorcy” i innych tajemnic ustawowo chronionych powoduje, że mimo obowiązku przeprowadzenia rozprawy w sprawach wymienionych w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 p.w.p. (zgodnie z art. 286¹ ust. 7 p.w.p.), rozpoznanie sprawy powinno nastąpić na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych (zob. T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 22). Podnosi się również, że obowiązek niedopuszczenia do ujawnienia informacji poufnych implikuje obowiązek szczególnie starannego rozważenia przez sąd zasadności ich wyjawienia, a wobec braku przepisów określających tryb postępowania w tym zakresie, postuluje się stosowanie zawartych w prawie konkurencji zasad utajniania dokumentów stanowiących dowód w postępowaniu antymonopolowym (zob. M. du Vall [w:] M. du Vall, E. Nowińska, U. Promińska, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2011, rozdz. 4.5.2).

Sąd rozstrzyga sprawę z wniosku o udzielenie informacji w formie postanowienia, na które przysługuje zażalenie (art. 286¹ ust. 8 p.w.p.). Od obowiązku udzielenia informacji może uchylić się ten, kto według przepisów k.p.c. mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie. Chodzi tu więc o przypadki opisane w art. 261 k.p.c.

Wnioskodawca może zostać zobowiązany do zwrotu osobie, o której mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p., na jej żądanie, udokumentowanych kosztów i wydatków poniesionych w związku z udzieleniem żądanych informacji (art. 286¹ ust. 5 p.w.p.). Taki obowiązek nie może zostać nałożony na podmiot występujący z wnioskiem w stosunku do naruszcyciela, tj. osoby wymienionej w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. Wydanie postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji nie może być natomiast uzależnione od złożenia kaucji – taka możliwość istnieje wyłącznie w przypadku wniosku o zabezpieczenie dowodów (art. 286¹ ust. 6 p.w.p.).

6. W postępowaniu o udzielenie informacji nie znajdują zastosowania – nawet stosowane odpowiednio lub *per analogiam* – przepisy k.p.c. regulujące postępowanie zabezpieczające (por. T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 15). W pełni samodzielny charakter roszczenia informacyjnego powoduje, że nie ma podstaw, aby w toku rozpoznawania wniosku o udzielenie informacji stosować przepisy dotyczące zabezpieczenia roszczeń. Artykuł 286¹ p.w.p. w znaczeniu formalnym jest przepisem szczególnym (*lex specialis*) w stosunku do ogólnych zasad postępowania zabezpieczającego, a stosowanie tego przepisu i art. 730¹ k.p.c. jest całkowicie rozłączne (por. P. Podrecki, *Środki ochrony praw własności intelektualnej*, Warszawa 2010, rozdz. VI.2.3). Kwestia ta budzi liczne wątpliwości, co wynika przede wszystkim z użycia w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 p.w.p. zwrotu „zabezpieczenie roszczeń”. W doktrynie wskazuje się, że chociaż fraza „o zabezpieczenie roszczeń” jest wadliwa – ponieważ żądanie udzielenia informacji nie jest sposobem zabezpieczenia roszczeń – to powinna być ona interpretowana jako nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym (tak A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 1663; A. Tischner, T. Targosz, *op. cit.*, teza nr 13). Przeciwno takiemu stanowisku przemawia jednak treść art. 286¹ ust. 9 p.w.p., który przewiduje możliwość odpowiedniego stosowania niektórych tylko przepisów k.p.c. (art. 733, art. 742 i art. 744-746 k.p.c.) wyłącznie do zabezpieczenia dowodów, a więc postępowania inicjowanego wnioskiem, o którym mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 1 p.w.p. Co więcej, jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z 3 października 2011 r. (sygn. akt V ACz 624/11) „stosowanie przepisów art. 730-757 k.p.c. w zakresie nieuregulowanym w art. 286¹ ustawy, należy odrzucić, gdyż prowadziłyby ono do wniosków sprzecznych z istotą i celem omawianego rozwiązania”. Sąd Apelacyjny w Katowicach zobrazował to na przykładzie art. 733 k.p.c., nakazującego sądowi udzielającemu zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania wyznaczenie terminu (nie dłuższego niż 2 tygodnie) na wniesienie pozwu pod rygorem upadku zabezpieczenia. Stosowanie tego przepisu do roszczenia informacyjnego, mogłoby powodować upadek nałożonego przez sąd obowiązku już tylko z powodu np. zwlekania przez podmiot zobowiązany do udzielenia stosownych informacji, co uniemożliwiłoby uprawnionemu złożenie pozwu w określonym terminie (zob. też J. R. Antoniuk, *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj*

postępowania cywilnego, „Przebieg Sądowy” 2014, nr 11-12, s. 156; K. Jasińska, *Suma przymusowa w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach z zakresu własności intelektualnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 3, s. 93-94).

7. W świetle powyższych uwag, w ocenie Sejmu, rozwiązania przyjęte w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. mogą rodzić wątpliwości co do zgodności z konstytucyjnym prawem do sądu.

8. Za niespełniające wymogów zasady prawidłowej (rzetelnej) legislacji w związku z zasadą równości stron oraz prawem do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd należy uznać takie uregulowanie w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. instytucji roszczenia informacyjnego, które powoduje, że z jednej strony może być ona całkowicie oderwana od postępowania w sprawie o naruszenie praw własności przemysłowej (art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p.), skoro zakłada możliwość złożenia wniosku o udzielenie informacji również przed wytoczeniem powództwa, a jednocześnie nie przewiduje – w razie uwzględnienia wniosku o zobowiązanie do udzielenia informacji – obowiązku uprawnionego równoczesnego bądź późniejszego wszczęcia postępowania o naruszenie praw własności przemysłowej. Z drugiej strony, pomimo braku powiązania roszczenia informacyjnego z wszczęciem postępowania o naruszenie praw własności przemysłowej, podstawą wniosku o udzielenie informacji nie jest wykazanie faktu naruszenia praw własności przemysłowej, lecz jedynie wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa takiego naruszenia.

O negatywnym wyniku testu konstytucyjności nie przesądza przy tym sposób unormowania podstawy faktycznej żądania udzielania informacji w postaci „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia praw własności przemysłowej. Jest to kwalifikowana postać uprawdopodobnienia, zakładająca wyższy stopień prawdopodobieństwa od przyjętego w art. 730¹ § 1 k.p.c. (zob. T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 18; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 1665; M. du Vall, *op. cit.*). Wskazuje się, że uprawdopodobnieniu faktu naruszenia prawa własności przemysłowej może służyć przedstawienie dokumentów wskazujących na istnienie i przysługiwanie wnioskodawcy danego prawa oraz na fakt bezprawnego działania naruszyciela (np. import towarów), czy też przedłożenie przedmiotów ucieleśniających takie

naruszenie, np. nielegalnie wytworzonych czy oznaczonych produktów (zob. P. Podrecki, *op. cit.*, s. 512; T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 17; A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 1665)

Pojęcie „prawdopodobieństwa”, które funkcjonuje w art. 243 czy art. 730¹ § 1 k.p.c. oznacza, że nie jest konieczne zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym, co pozwala sądowi oprzeć się na środkach niebędących dowodami w rozumieniu k.p.c., takich jak np. pisemne oświadczenia osób czy wyjaśnienia stron (por. E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom 2, red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 355). Pojęcie „prawdopodobieństwa” nie budzi przy tym wątpliwości natury konstytucyjnej. Zresztą Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że zwroty (pojęcia) nieokreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym, ponieważ nie jest możliwe skonstruowanie takich przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody odczytania przez sąd: „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego [...] nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności [...]. W szczególności niepodobna *en masse* kwestionować na podstawie art. 2 Konstytucji, jako braku zgodności z zasadami rzetelnej legislacji, faktu posługiwania się zwrotami nieostrymi. Niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu braku zgodności z art. 2 Konstytucji, gdy dany zwrot nie daje możliwości – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, możliwości ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikająca z okoliczności danej sprawy i bez rzetelnego uzasadnienia komunikowanego adresatom rozstrzygnięcia. Takie wypaczenie odnosi się jednak do praktyki, nie jest zaś błędem legislatora” (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02).

Jak już sygnalizowano, przesłanka „wysokiego prawdopodobieństwa” jest rygorystycznie rozumiana w orzecznictwie sądów. Przykładowo Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 29 marca 2012 r. (sygn. akt I ACz 552/12) wskazał, że

„użyte przez ustawodawcę sformułowanie jest odmienne od sformułowania użytego w art. 730¹ k.p.c., co przesądza o tym, że nie jest wystarczające, aby osoba wnosząca o udzielenie informacji w trybie art. 286¹ p.w.p jedynie uprawdopodobniła roszczenie, lecz chodzi o uzyskanie prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, że jej roszczenie przeciwko sprawcy naruszenia jest zasadne”. W innych dostępnych orzeczeniach sądy apelacyjne również w sposób ścisły weryfikowały spełnienie przez wnioskodawcę przesłanki wykazania „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia praw własności przemysłowej (por. postanowienie SA we Wrocławiu z 9 lutego 2012 r., sygn. akt I ACz 123/12; postanowienie SA w Katowicach z 20 listopada 2014 r., sygn. akt V ACz 1078/14). Ewentualna wadliwa (niewłaściwa) praktyka stosowania prawa przez organy lub sąd, nie jest przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w ramach kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów o tyle, o ile nie jest powszechna i utrwalona, a co powinna wykazać skarżąca. Kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje bowiem kontroli aktów stosowania prawa (zob. przykładowo wyroki TK z: 21 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 19/03; 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05; 13 października 2008 r., sygn. akt K 16/07; postanowienia TK z: 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09; 17 lipca 2014 r., sygn. akt P 28/13).

Jednakże uprawdopodobnienie naruszenia praw własności przemysłowej, choćby w wysokim stopniu, nie oznacza udowodnienia naruszeń, to bowiem może nastąpić dopiero w ewentualnym procesie (zob. P. Podrecki, *op. cit.*, s. 512; A. Tischner, T. Targosz, *op. cit.*, teza nr 12). Tymczasem wobec samodzielnego charakteru roszczenia informacyjnego i braku jego powiązania z wszczęciem postępowania w sprawie naruszenia praw własności przemysłowej, weryfikacja, czy rzeczywiście doszło do takiego naruszenia, w ogóle może nie mieć miejsca. Uprawniony może wszak poprzestać na uzyskaniu żądanych informacji, a art. 286¹ p.w.p. nie przewiduje analogicznej regulacji, jak choćby art. 733 k.p.c. Co więcej, trafnie dostrzega skarżąca, że samodzielnny charakter roszczenia informacyjnego powoduje, iż instytucja ta odrywa się od swojej przyczyny i *ratio*, tj. ułatwienia dochodzeń roszczeń przysługujących z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej. Otwiera to możliwość nadużywania analizowanego instrumentu w walce konkurencyjnych podmiotów w sytuacjach, w których do naruszenia praw własności przemysłowej w rzeczywistości nie doszło (lub nie zostało ono udowodnione w postępowaniu o zobowiązanie do udzielenia informacji), choć

naruszenie to zostało w wysokim stopniu uprawdopodobnione w toku rozpoznania wniosku o udzielenie informacji. W konsekwencji, podmiot zobowiązany do udzielenia informacji może zostać pozbawiony możliwości weryfikacji przed sądem twierdzeń uprawnionego, czy do naruszenia praw własności przemysłowej faktycznie doszło, a co za tym idzie, czy zobowiązanie do udzielenia żądanych informacji było uzasadnione w okolicznościach danej sprawy. Należy przy tym mieć na uwadze, że udzielenie informacji przez zobowiązanego ma charakter nieodwracalny, w związku z czym bezprzedmiotowa jest ewentualna późniejsza zmiana postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji – raz bowiem ujawnione wnioskodawcy informacje nie mogą następnie stać się dla niego nieznane (zob. M. du Vall, *op. cit.*, rozdz. 4.5.2). Nieodwracalność postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji nie może jednak uzasadniać braku możliwości zweryfikowania, w toku postępowania w sprawie o naruszenie praw własności przemysłowej, czy rzeczywiście doszło do naruszenia tych praw, zwłaszcza że nieuzasadnione w realiach konkretnej sprawy żądanie ujawnienia informacji może być przyczyną powstania szkody po stronie zobowiązanego. Artykuł 286¹ p.w.p. nie przewiduje jednak – w zakresie roszczenia informacyjnego – żadnych dodatkowych regulacji dotyczących czy to możliwości żądania od wnioskodawcy kaucji na zabezpieczenie roszczeń obowiązanego powstałych w wyniku wykonania postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji, czy to odpowiedzialności odszkodowawczej uprawnionego względem zobowiązanego z tytułu szkody wyrządzonej wykonaniem takiego postanowienia. W konsekwencji, sytuacja prawna podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji pozostaje niepewna, gdyż uzależniona wyłącznie od tego, czy wnioskodawca zdecyduje się na wytoczenie powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej. Jeśli do tego nie dojdzie, zobowiązany zostaje pozbawiony prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, ponieważ kwestia, czy rzeczywiście doszło do naruszenia praw uprawnionego, ostatecznie nie zostanie zbadana w toku postępowania sądowego. W ten sposób dochodzi zatem do naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. prawa do sądu.

9. Ograniczenie prawa do sądu wynikające z analizowanego przepisu nie spełnia też przesłanki proporcjonalności. Celem wnioskodawcy powinno bowiem być uzyskanie informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń związanych

z naruszeniem praw własności przemysłowej. Tymczasem oderwanie roszczenia informacyjnego od postępowania głównego w sprawie o naruszenie praw własności przemysłowej powoduje, że informacje, do których udzielenia sąd zobowiązuje osobę trzecią, niebędącą naruszcycielem (nawet w sensie procesowym), wcale nie muszą być konieczne i niezbędne dla roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p., skoro roszczenia te w ogóle mogą nie być dochodzone w przyszłości. W tym kontekście za trafny należy uznać zarzut skarżącej, że takie uregulowanie powoduje naruszenie zasady „równości broni” stron postępowania cywilnego. Obowiązki dowodowe nałożone na wnioskodawcę przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. są łagodniejsze, skoro musi on jedynie uprawdopodobnić naruszenie i niezbędność żądanych informacji dla dochodzenia roszczeń związanych z tymże, zaś podmiot, przeciwko któremu kierowany jest wniosek o udzielenie informacji, musi udowodnić, że przesłanki roszczenia informacyjnego nie zostały spełnione. Takie różnicowanie stron postępowania samo w sobie nie przesądza jeszcze o jego niekonstytucyjności, zwłaszcza wobec celu, jakiemu służyć ma roszczenie informacyjne. Analogiczne, a nawet dalej idące rozwiązania przewidują zresztą przepisy k.p.c. dotyczące postępowania zabezpieczającego. Przykładowo, przepisy art. 753 i art. 753¹ k.p.c. przewidują, że w określonych sprawach podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia. Wzmocnienie pozycji podmiotu występującego z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia roszczenia jest jednak równoważone późniejszą weryfikacją przesłanek zasadności powództwa w toku zasadniczego postępowania, a więc również przesłanek udzielenia zabezpieczenia, jak też odpowiedzialnością odszkodowawczą wnioskodawcy w razie wystąpienia szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia. Takich dodatkowych regulacji nie przewiduje jednak art. 286¹ p.w.p., co łącznie z brakiem obowiązku wytoczenia powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej powoduje, że stan nierównowagi pozycji stron postępowania, o których mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p., nie zapewnia właściwej ochrony interesów podmiotu, przeciwko któremu skierowany jest wniosek o zobowiązanie do udzielenia informacji, co narusza zasadę równości oraz zasadę proporcjonalności. Ranga naruszanego interesu podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji jest zaś tym większa, że – jak już wskazywano powyżej – ujawnienie określonych informacji, zwłaszcza stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa zobowiązanego, wywiera skutki nieodwracalne.

Na marginesie można wskazać, że w świetle zasad prawidłowej (rzetelnej) legislacji wątpliwości budzi już wprowadzenie do art. 286¹ ust. 1 pkt 2 p.w.p. przesłanki „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia praw własności przemysłowej, z jednoczesnym jej pominięciem w innych przepisach dotyczących roszczenia informacyjnego. Chociaż bowiem ustawa nowelizująca miała wprowadzać instytucję roszczenia informacyjnego opartego na zasadach wynikających z dyrektywy 2004/48/WE do wszystkich zmienianych ustaw, to art. 80 ust. 1 pkt 2 i 3 p.a., art. 11a ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.b.d. i art. 36b ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.o.r., nie przewidują przesłanki warunkującej uwzględnienie wniosku o udzielenie informacji w postaci „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia prawa. Jednocześnie przepisy te wymagają od wnioskodawcy wykazania interesu prawnego do zobowiązania innego podmiotu do udzielenia informacji, a więc przesłanki, której nie przewiduje art. 286¹ ust. 1 p.w.p. Uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej nie wyjaśnia przyczyn odmiennego uregulowania podstaw wniosku o udzielenie informacji w różnych ustawach, ograniczając się do stwierdzenia, że „[w]niosek powinien opierać się co najmniej na uprawdopodobnieniu naruszenia praw własności intelektualnej” (druk 1241, s. 15). W doktrynie podnosi się w tym kontekście, że konieczność wykazania interesu prawnego przez wnioskodawcę (na gruncie art. 286¹ ust. 1 p.w.p.), ograniczyłaby korzystanie z roszczenia informacyjnego dla innych celów niż pozyskiwanie informacji do dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych z tytułu naruszenia (por. A. Jakubecki, *op. cit.*, s. 1665). Uzupełniająco należy dodać, że przesłanki w postaci „wysokiego prawdopodobieństwa” nie przewiduje także art. 8 dyrektywy 2004/48/WE.

10. Poważne wątpliwości budzi zgodność zakwestionowanego przepisu art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. z konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu oraz rzetelnej (przyzwoitej) legislacji oceniana także z perspektywy adekwatności unormowanego w nim trybu postępowania do jego przedmiotu.

Po pierwsze, jak już wskazano, polska regulacja umożliwia wystąpienie z roszczeniem informacyjnym – mimo powszechnego stanowiska doktryny co do jego materialno-prawnego charakteru – i nałożenie obowiązku ujawnienia informacji w postanowieniu, a więc bez konieczności uzyskania wyroku rozstrzygającego o prawach i obowiązkach zainteresowanych stron (uczestników), zarówno osoby trzeciej, która jest adresatem tak skonstruowanego, samodzielnego żądania, jak

i rzekomego naruszcyciela. Innymi słowy, obowiązki, których nałożenie na osobę trzecią jest (powinno być) w świetle przepisów dyrektywy uzasadnione faktem naruszenia (a nie zarzutem naruszenia, twierdzeniem o naruszeniu, czy uprawdopodobnieniem naruszenia) prawa własności przemysłowej na tle obowiązującego w Polsce stanu prawnego mogą zostać nałożone w sposób niejako „samoistny”, bez istnienia takiego związku i rozstrzygnięte postanowieniem, a nie wyrokiem.

Po drugie – polski ustawodawca nie przyjął również alternatywnej metody regulacji, która mogłaby osłabiać wagę powyższych zarzutów, a mianowicie nie unormował postępowania w sprawie udzielenia informacji, mimo użycia terminologii „zabezpieczenie roszczeń”. Stosowanie do tego postępowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym jest bowiem – jak wskazano – wykluczone.

Po trzecie – nieadekwatne do skomplikowanego nierzadko przedmiotu postępowania (zwłaszcza wobec konieczności samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd orzekający prawdopodobieństwa naruszenia praw wyłącznych) i wewnątrznie sprzeczne są przepisy art. 286¹ ust. 1 oraz ust. 7 p.w.p., nakładające z jednej strony obowiązek rozpoznania sprawy na rozprawie, z drugiej zaś – wyznaczające niezwykle krótkie (jakkolwiek instrukcyjne) terminy rozpatrzenia wniosku. Jest oczywiste, że w ciągu 3 dni od daty wpływu wniosku do sądu utrudnione, a nierzadko niemożliwe będzie nawet wyznaczenie terminu rozprawy, nie mówiąc już o zawiadomieniu o tym terminie stron czy też przeprowadzeniu tejże. Wyznaczenie niezwykle krótkiego terminu może jednak wywierać na sąd rozstrzygający wniosek swoistą presję czasową, nie sprzyjającą pełnemu i wszechstronnemu rozpatrzeniu sprawy, z reguły na niekorzyść zobowiązanego.

11. Argumentem z pewnością nie pierwszorzędym i rozstrzygającym, ale w sposób dobitny ukazującym wadliwość rozwiązania zakładającego rozpoznawanie roszczenia informacyjnego skierowanego przeciwko osobie trzeciej, innej niż naruszający prawo własności przemysłowej, w odrębnym postępowaniu niebędącym postępowaniem zabezpieczającym w rozumieniu przepisów k.p.c., jest analiza problematyki kosztów tego postępowania. Odrębny charakter postępowania w sprawie o udzielenie informacji powoduje, że sądy stosują doń przepisy art. 98 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (tak np. w sprawie skarżącej) lub art. 520 § 3 k.p.c. uznając, że interesy stron (*scil.* uczestników) są sprzeczne, osoba zobowiązana do

udzielenia informacji jest stroną (uczestnikiem) „przegrywającym sprawę” i powinna zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty postępowania. W przypadku podmiotów prowadzących działalność analogiczną do skarżącej istotnie może wystąpić ryzyko, że analizowany sposób unormowania problematyki zwrotu kosztów postępowania, w połączeniu ze stosunkowo liberalnie określonymi przesłankami roszczenia informacyjnego, będzie wywierać swoisty „efekt mrożący”. Jak trafnie wskazuje skarżąca, osoba trzecia, wobec której uprawniony z tytułu danego prawa własności przemysłowej wystąpi z żądaniem udzielenia informacji dotyczących rzekomego naruszenia, nie chcąc ponosić ryzyka ekonomicznego „przegranego” postępowania, będzie skłonna ujawniać te informacje również w tych przypadkach, w których naruszenie prawa własności przemysłowej jest wątpliwe, czy też w rzeczywistości nie nastąpiło. Z drugiej strony, wobec braku podstaw prawnych dla ujawniania tych informacji – zwłaszcza stanowiących dane osobowe uczestników transakcji – bez orzeczenia sądu, osoba trzecia jest niejako „zmuszana” do przeprowadzenia postępowania („wdania się w spór”) i poniesienia związanych z tym kosztów.

12. Podstawą zarzutów skarżącej dotyczących naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. konstytucyjnych gwarancji wolności działalności gospodarczej ujmowanych w związku z zasadami ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz proporcjonalności, jest teza o naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa, obejmującej poufne informacje handlowe, których ujawnienia może domagać się podmiot występujący z roszczeniem informacyjnym. Ze wskazanych wyżej względów i w określonym na wstępie zakresie – tj. w zakresie, w jakim zakwestionowany przepis umożliwia zobowiązanie osoby trzeciej, niebędącej naruszcicielem, do ujawnienia istotnych pod względem handlowym informacji bez konieczności wniesienia powództwa o naruszenie prawa własności przemysłowej i bez konieczności udowodnienia naruszenia, a nawet interesu prawnego w uzyskaniu określonych informacji – zarzut naruszenia art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji wypada uznać za uzasadniony.

13. Artykuł 286¹ p.w.p. posługuje się w ust. 3 pojęciem „tajemnicy przedsiębiorcy”, którą w doktrynie traktuje się jako synonim pojęcia „tajemnica przedsiębiorstwa” lub „tajemnica handlowa” (por. A. Tischner, T. Targosz, *op. cit.*,

teza nr 17; T. Demendecki, *op. cit.*, teza nr 22). Pojęcie „tajemnicy handlowej” nie zostało zdefiniowane ustawowo, natomiast definicja „tajemnicy przedsiębiorcy” zawarta jest w art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz.1503, ze zm.), zgodnie z którym: „Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności”. Pojęciem „tajemnica przedsiębiorstwa” posługuje się także, choć go nie definiuje, art. 55¹ pkt 8 k.c. W piśmiennictwie wskazuje się jednak, że jako składnik przedsiębiorstwa wiąże się ona z ochroną informacji niejawnych dotyczących przedsiębiorstwa, a dla jej wystąpienia muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: jest to informacja dotycząca istoty *know-how* przedsiębiorstwa i z tego choćby powodu mająca wartość gospodarczą, nie została ona ujawniona publicznie, przedsiębiorca podjął specjalne czynności dla zachowania tej informacji w poufności (por. W. J. Katner [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, komentarz do art. 55¹, teza nr 23). Natomiast Sąd Najwyższy stwierdził, że nie stanowią tajemnicy przedsiębiorstwa informacje, co do których przedsiębiorca (pracodawca) nie podjął niezbędnych działań w celu zachowania ich poufności (por. wyrok SN z 3 października 2000 r., sygn. akt I CKN 304/00), jak też informacje, które osoba zainteresowana może uzyskać w zwykłej i dozwolonej drodze, tj. informacje ogólnie dostępne (por. wyrok SN z 5 września 2001 r., sygn. akt I CKN 1159/00).

Problemem tajemnicy przedsiębiorstwa (tajemnicy handlowej) zajmował się również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 października 2011 r. (sygn. akt P 18/09). W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny oceniał zgodność z ustawą zasadniczą art. 105 ust. 2 p.a., normującego roszczenie informacyjne przysługujące organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a więc stowarzyszeniom wykonującym ściśle określone ustawowo zadania i nie prowadzącym działalności gospodarczej. Trybunał Konstytucyjny mimo to wskazał, że „istota tajemnicy handlowej wiąże się z tym, aby do danych o działalności podmiotu gospodarczego nie miały dostępu inne podmioty gospodarcze, konkurujące na tym samym obszarze działalności gospodarczej. Dostęp do takich danych naruszałby zasadę równoprawnej konkurencji, dając przewagę wspomnianym innym podmiotom

gospodarczym”. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia na gruncie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p., ponieważ z roszczeniem informacyjnym występuje podmiot uprawniony z praw własności przemysłowej przeciwko innemu podmiotowi naruszającemu (wedle twierdzeń uprawnionego) jego prawa. Niewątpliwie podmiot, który występuje z wnioskiem o udzielenie informacji na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. i podmiot, przeciwko któremu taki wniosek jest skierowany, konkurują lub mogą konkurować ze sobą na tym samym rynku i mają lub mogą mieć ze sobą bezpośrednie relacje gospodarcze. Z tej przyczyny obowiązek udzielenia informacji stanowi szczególną postać ograniczenia wolności działalności gospodarczej podmiotów do tego zobowiązanych, jak też stanowi ingerencję w prawa majątkowe tych podmiotów.

14. Niewątpliwie, wynikające z zakwestionowanego przepisu ograniczenie wolności działalności gospodarczej podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji wynika z ustawy. Wątpliwe jest już jednak to, czy w zakresie wskazanym na wstępie ograniczenie to znajduje uzasadnienie materialne w przesłance „ważnego interesu publicznego”. *Ratio* instytucji roszczenia informacyjnego, zwłaszcza kierowanego wobec osoby trzeciej niebędącej naruszcycielem, w postaci ochrony praw i wolności osób trzecich byłoby bezsporne i niekwestionowane w przypadku, gdyby wystąpienie z tym roszczeniem było ściślej powiązane z powództwem o naruszenie prawa własności przemysłowej. Uzasadnienie to odpada jednak w zakresie, w jakim ustawodawca zezwala na wystąpienie z żądaniem udzielenia informacji od konkurenta rynkowego w przypadku rzekomego (zarzucanego) naruszenia prawa własności przemysłowej, który to zarzut nie zostanie ostatecznie zweryfikowany przez sąd w wyroku sądowym – a więc bez konieczności wytoczenia powództwa z art. 287 ust. 1 lub art. 296 ust. 1 p.w.p. bądź też bez związku z takim powództwem. W rezultacie, jak trafnie wskazuje skarżąca, jak i Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 9 października 2016 r. (znak: V.511.335.2016.BW): „[...] cel zobowiązania osoby trzeciej do ujawnienia informacji nie musi wynikać *de facto* z zamiaru wytoczenia powództwa, ale mieć swoje przełożenie na ujawnienie informacji o podmiocie konkurującym na tym samym rynku. Oznacza to, że jeżeli uprawniony uzyska te informacje, to pozostanie ich dysponentem i nie da się odwrócić skutków tej decyzji” (pismo RPO, s. 14).

Obserwacja powyższa wpływa również na negatywną ocenę art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. z punktu widzenia zasady proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności przez podmiot zobowiązany do udzielenia informacji. We wskazanym wyżej zakresie roszczenie informacyjne nie realizuje zakładanego celu, jakim jest umożliwienie uprawnionemu z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej uzyskania możliwie pełnych informacji dotyczących naruszenia tych praw, stając się instrumentem walki konkurencyjnej i uzyskiwania informacji umożliwiających np. eliminowanie nieautoryzowanych (alternatywnych), chociaż w pełni legalnych kanałów dystrybucji towarów, zwłaszcza opatrzonych znakami towarowymi (np. dystrybucji opartej na imporcie równoległym towarów, do których prawa własności przemysłowej uległy skutecznie wyczerpaniu). Odwołując się ponownie do pisma Rzecznika Praw Obywatelskich, należy zaś wskazać, że w oparciu o tego typu informacje wielu przedsiębiorców zajmujących się handlem tzw. produktami markowymi „[...] z reguły prowadzi działalność gospodarczą. Stworzenie bowiem sieć kontaktów biznesowych, źródeł pozyskiwania i dystrybucji towarów czy usług przesądza o funkcjonowaniu przedsiębiorcy na danym rynku. Wyjawienie zatem danych objętych tajemnicą przedsiębiorcy w konsekwencji może prowadzić do naruszenia dotychczasowej pozycji na rynku, utraty zaufania kontrahentów, zmniejszenia dochodów, pogorszenia wizerunku w sferze publicznej, a nawet w skrajnych przypadkach do unicestwienia takiego podmiotu” (pismo ROP, s. 14-15). Tym samym, nie została spełniona dyrektywa niezbędności i przydatności roszczenia informacyjnego.

Odrębnym zagadnieniem jest zakres informacji, których ujawnienia można domagać się na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. Treść tego przepisu wskazuje, że zobowiązanie przez sąd do udzielenia informacji może obejmować wyłącznie te informacje, które po pierwsze są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 p.w.p., a po drugie, które dotyczą pochodzenia i sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawa własności przemysłowej. Z drugiej jednak strony, wnioskodawca ma wykazać jedynie „wysokie prawdopodobieństwo” naruszenia, które w świetle obowiązującego brzmienia art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. nie musi znaleźć potwierdzenia, a nawet nie musi zostać zweryfikowane w sposób procesowo wiążący przez sąd. Potencjalnie, możliwa jest ścisła wykładnia art. 286¹ p.w.p., uniemożliwiająca żądanie informacji, które chociaż mieszczą się w zakresie przewidzianym w art. 286¹ ust. 3 p.w.p., nie są związane

z konkretnym naruszeniem, którego wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia ma wykazać wnioskodawca. Innymi słowy, jeśli wnioskodawca wykazał wysokie prawdopodobieństwo jednego przypadku naruszenia prawa własności przemysłowej, to żądane informacje mogą dotyczyć tylko tego jednego naruszenia. Teza o konieczności ścisłej wykładni przepisów regulujących roszczenie informacyjne oraz wykazania niezbędności żądanych informacji do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej akcentuje się niekiedy w orzecznictwie (zob. wyrok SA w Warszawie z 20 września 2012 r., sygn. akt I ACa 251/12; postanowienie SA w Katowicach z 3 października 2011 r., sygn. akt V ACz 624/11). Również w doktrynie podkreśla się potrzebę kontroli sądu na realizacją prawa do informacji pod względem zasadności i proporcjonalności żądania udzielenia informacji (por. A. Tischner, T. Targosz, *op. cit.*, teza nr 17). Tym niemniej, zarówno szersza analiza orzeczeń wydawanych na tle art. 286¹ p.w.p., jak również analiza przypadku skarżącej wskazuje, że założenia powyższe nie są powszechnie respektowane. Należy podkreślić, że w sprawie skarżącej wnioskodawca wskazał 2 aukcje internetowe, na których były oferowane towary opatrzone jego znakami towarowymi (pomijając już, że ze względu na charakter towarów jako części zamiennych fakt naruszenia był między stronami sporny), zaś zgodnie z treścią wydanego rozstrzygnięcia skarżąca została zobowiązana do ujawnienia danych transakcyjnych z okresu blisko 10 lat. Starannemu rozważeniu wszystkich wchodzących w grę okoliczności i interesów nie sprzyjają również reguły wykonywania sądowej kontroli wniosków o udzielenie informacji. Jak bowiem wskazano powyżej, wnioski te powinny być rozpatrywane zasadniczo w 3-dniowym, a wyjątkowo 7-dniowym terminie od dnia ich wpływu do sądu.

15. Podsumowując, należy uznać, że art. 286¹ ust. 1 pkt 3 p.w.p. w zakresie, w jakim umożliwia zobowiązanie osoby innej niż naruszający patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1 tej ustawy, bez związku z toczącym się postępowaniem o naruszenie patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji oraz bez konieczności wykazania interesu prawnego w uzyskaniu

tych informacji, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Kuchciński', written over a faint, dotted grid background.

Marek Kuchciński